

Protokół
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Więcborku,
odbytego w dniu 27.09.2010r.

Spotkanie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 10:00 – do godz. 12:15.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu udział wzięli:

- | | |
|--|-----------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej | - Józef Kujawiak |
| 2. Burmistrz Więcborka | - Paweł Toczko |
| 3. Skarbnik Gminy | - Władysław Rembelski |
| 4. Przewodnicząca ZNP w Więcborku | - Ewa Pirzgalska |
| 5. Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku | - Karol Koziel |
| 6. Kierownik Referatu ds. Rozwoju i Promocji | - Iwona Sikorska |
| 7. Referent ds. Promocji, Turystyki i Sportu | - Monika Kotarak |
| 8. Redaktor „Krajeńskich Zeszytów Historycznych” | - Leszek Skaza |
| 9. Redaktor „Wiadomości Krajeńskich” | - Robert Śródecki |

Na wstępie Przewodnicząca Komisji powitała obecnych i przypomniała przesłany wcześniej radnym porządek obrad, który przewidywał:

1. Zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Więcbork za I półrocze 2010 roku w działach: Oświata, Kultura i Sport.
2. Przyjęcie informacji dotyczącej oceny sezonu turystycznego – lato 2010.
3. Sprawy różne.

Do powyższego porządku Przewodnicząca Komisji zaproponowała wprowadzenie dodatkowego punktu, który dotyczył zaopiniowania projektu uchwały w sprawie przystąpienia gminy Więcbork do realizacji projektu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki - Priorytet IX Działanie 9.1. współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

Radni przychyliłi się do wnioskowanej zmiany nie wnosząc jednocześnie innych uwag i propozycji.

Projekt uchwały w sprawie przystąpienia gminy Więcbork do realizacji projektu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki - Priorytet IX Działanie 9.1. współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, przedstawiła Komisji Kierownik Referatu UM p. Iwona Sikorska.

Wzorem roku ubiegłego gmina Więcbork wraz z partnerami: gminą Sośno, gminą Sępólno Krajeńskie, gminą Kamień oraz powiatem sępoleńskim, przystąpiła do Programu Działania 9.1. POKL pod nazwą „Wiem i potrafię II”. Jest to kontynuacja Programu ubiegłorocznego, który w szkołach gminy Więcbork miał również miejsce - uczniowie korzystali w ramach

niego z szeregu zajęć pozalekcyjnych. W tym roku powiatowi ponownie udało się pozyskać pieniądze na realizację tego Programu. Całkowita kwota 1.133.544,71 zł . podjęcie uchwały w w/w sprawie jest jedynie zgodą Rady Miejskiej na przystąpienie do tego Projektu, który nie wymaga zaangażowania wkładu własnego / wszystko pokrywane jest ze środków Europejskich Programu Kapitał Ludzki. W ramach tego projektu uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych naszej gminy, korzystać będą z kursów językowych, zajęć wyrównawczych, zajęć dodatkowych w obszarze kompetencji kluczowych tj. matematyka, przyroda, informatyka, biologia itd., ze wsparcia psychologa, zajęć korekcyjnych i zajęć doradztwa zawodowego / szkoły powiatowe /.

Radny Roman Mroczkowski miał pewne wątpliwości co do założeń realizacji w/w Programu. Nie zgadzał się przede wszystkim z faktem narzucenia pewnych zagadnień / zajęć w ramach Programu/ z góry, z założeniem, że dana klasa może uczestniczyć jedynie w danym zakresie zajęć dodatkowych. Uważał, że dobór zajęć powinien być konsultowany wcześniej pod kątem zainteresowań wszystkich uczniów. Osobiście jest „za” Programem, ale nie akceptuje formy, czyli braku możliwości swobodnego wyboru tematyki zajęć dodatkowych przez ucznia.

Pani Sikorska wyjaśniła, że w gruncie rzeczy jest to pytanie jakie powinno być skierowane do dyrektora danej szkoły, ponieważ to dyrektorzy zgłaszają zapotrzebowanie osobie piszącej dany Program.

Przewodnicząca Komisji powiedziała zaś, że dochodzą do niej od pewnego czasu głosy, że Programy te konstruowane są w dziwny sposób tzn. wymuszający udział pewnej grupy dzieci. To też jest jakiś wniosek na przyszłość, a zarazem dobre pytanie cyt.: „kto tworzy takie projekty i czemu one tak naprawdę mają służyć. Chwała że są pieniądze itd. ale w momencie, kiedy dochodzi do takiego przymusowego uczestniczenia, okazuje się że dzieci np. w szkołach podstawowych są przeciążone. Mają one obowiązkowych ileś tam godzin, potem jest obowiązkowy udział w innych zajęciach pozalekcyjnych i teraz pytanie, a zarazem sugestia, żeby zwrócić uwagę, czy jest rzeczywiście taki wymóg, że musi być 30, 20 dzieci, czy też może być większa dowolność. Potem wychodzą takie rzeczy, że albo tworzy się fikcyjne listy, albo się zmusza dzieci, albo są problemy z refundacją zajęć, bo jedno dziecko nie przyszło.” – koniec cytatu. Innym pytaniem jest dlaczego te projekty realizowane są przez Powiat – jednostkę która tak na prawdę nie ma nic wspólnego ze szkolnictwem podstawowym ani gimnazjalnym.

Jest to program partnerski z gminami i takie zapotrzebowanie było z gmin zbierane – p. Sikorska.

Tylko, że zapotrzebowanie, a tworzenie Projektu to są jakby dwie różne rzeczy, bo pewne sprawy wychodzą w trakcie tworzenia Projektu. Teraz już niczego nie zmienimy, ale wnioski na przyszłość muszą takie być – Przewodnicząca Komisji. Pani Sowińska zapytała również jaka część środków Projektu może być przeznaczona na środki trwałe - pomoce dydaktyczne?

10 % - powiedziała p. Sikorska.

Jaka pulę pieniędzy w ramach Projektu otrzyma gmina Więcbork – pytał radny Kuszewski.

Ogólnie na zajęcia 66.000,00 zł – 10 % do całości. W tym zwrot za dowóz dzieci, a wkładem własnym będzie wynajem sal an prowadzenie zajęć. – p. Sikorska.

Czy koordynatorami są również osoby z Gminy – Przewodnicząca Komisji.

Tak, ja jestem Kierownikiem Projektu na Powiat, Pani Beata Kuczerepa jest koordynatorem gminy Więcbork, dyrektorzy Oświaty sąsiednich gmin są koordynatorami gminnymi, p. Marta Maluchnik obecnie pełniąc obowiązki dyrektora w powiecie jest koordynatorem na szkoły powiatowe plus jedna osoba ds. finansowych – p. Sikorska.

Jakie są koszty zarządzania Projektem w stosunku do reszty – rady Kuszewski.

Do 12 %, opieram się tu na wyliczeniach podanych w „Wiadomości Krajeńskich”. Pod pojęciem Zarządzania Projektem rozumie się promocję, druk plakatów, druk ogłoszeń w prasie - p. Sikorska.

Więcej uwag nie było, więc przystąpiono do zaopiniowania projektu.

Za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało	- 4 radnych
Wstrzymał się od głosu	- 1 radny

W dalszej części spotkania Przewodnicząca przekazała głos Skarbnikowi Gminy p. Władysławowi Rembelskiemu, który omówił przedstawił wykonanie budżetu za I półrocze 2010 roku w działach Oświata, Kultura i Sport.

Dochody wykonane zostały w wysokości – 17.506.418,53 zł co stanowi 51,51 %.

Wydatki wykonane zostały w wysokości – 17.070.190,72 zł co stanowi 42,43 % / mniejsze wykonanie spowodowane jest faktem, iż wszystkie większe zadania planowane były w II półroczu 2010r. /.

Nadwyżka budżetowa – 436.227,81 zł

W I półroczu nie zaciągano kredytów i pożyczek oraz nie emitowano papierów wartościowych na pokrycie występującego w ciągu roku budżetowego przejściowego deficytu budżetu, upoważnienie wynikające z § 11 Uchwały Nr XLII/331/09 Rady Miejskiej w Więcborku z dnia 28 grudnia 2009r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Więcbork na 2010r. Ponadto nie zaciągnięto zobowiązań na sfinansowanie wydatków na wieloletnie programy inwestycyjne na programy i projekty realizowane ze środków UE (§10 pkt. 1 ww. uchwały). W I półroczu nie zaciągnięto zobowiązań z tytułu umów, których realizacja w roku 2010 jest niezbędna dla zapewnienia ciągłości działania gminy (§ 10 pkt. 3 ww. uchwały). Burmistrz Więcborka dokonywał trzykrotnie zmian w planie wydatków bieżących zgodnie z upoważnieniem zawartym w § 11 pkt. 2 ww. uchwały. W I półroczu lokowano wolne środki na wyodrębnionych rachunkach bankowych.

Oświata i wychowanie

Plan dochodów – 1.252.783,00 zł; wykonanie - 143.971,34 zł tj. 11,49 %

Niższe o 8 punktów wykonanie niż wynika to z upływu czasu jest prawidłowe, ponieważ tzw. „rzeczówka” w szkołach realizowana jest w miesiącach letnich – wakacyjnych przypadających na II półrocze.

Plan wydatków – 13.755.942,00 zł; wykonanie – 6.144.819,13 zł tj. 44,67 %. Wydatki realizowane są zgodnie z harmonogramem, a niewielkie niewykonanie wynika z realizacji zadań głównie remontów przewidzianych na miesiące wakacyjne.

Dział 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza – plan – 449.783,00 zł; wykonanie – 326.267,47 zł tj. 72,54 %. Wykonanie jest wyższe niż wynika to z upływu czasu ale pomoc ta realizowana była zgodnie z przyjętym harmonogramem. Dotyczy to wypłaty stypendiów i pomocy materialnej dla uczniów.

Inwestycje

Inwestycje planowane były na kwotę 1. 372 402,00 zł; wykonane zostały w kwocie 1315,46 zł tj. 9,59 %. Poza planowanym i wycofanym zadaniem budowy kortu w dziale tym zakładano wykonanie dwóch inwestycji. Pierwsza z nich, to sala gimnastyczna w Sypniewie – trzy letnie zadanie inwestycyjne 2010 – 2012. W roku 2010 planowana była na to zadanie niewielka kwota tj. 20.000,0 zł i dotyczyła przygotowania Studium Wykonalności. Zadanie to bez problemów będzie zrealizowane / jest w trakcie realizacji /. Druga duża inwestycja, to termomodernizacja obiektów oświatowych / budynku Szkoły Podstawowej w Więcborku, Gimnazjum w Więcborku i Przedszkola w Więcborku. Zadanie rzeczowo w całości zostało już zrealizowane w nieco większym zakresie niż pierwotnie zakładano, ponieważ dodatkowo wykonano niezbędne remonty nie objęte kosztorysem.

Kultura narodowa – Dział 921

Plan – 1.765.077,91 zł; Wykonanie – 1.031.722,90 zł tj. 58,45 %. Wykonanie zgodne z przyjętym harmonogramem i upływem czasu.

Planowano tu jedną inwestycję – remont 13 świetlic wiejskich. Zadanie to faktycznie rzeczowo zrealizowane było w roku ubiegłym ale z uwagi na zmianę terminów przez Urząd Marszałkowski do 31 marca 2010r. zadanie to łącznie rzeczowo i finansowo zostało zrealizowane w bieżącym roku. UM jest już po kontroli – odbiorze zadania, która była bez uwag i w najbliższym czasie oczekuje się na zwrot poniesionych nakładów. Wykonanie drugiej części zadania - remont i doposażenie świetlic stoi pod znakiem zapytania ponieważ wg informacji Urzędu marszałkowskiego Konkurs ogłoszony zostanie w IV kwartale 2010 roku. Jeżeli konkurs zostanie ogłoszony na początku października zadanie z pewnością zostanie zrealizowane, natomiast późniejszy termin np. grudzień tego nie gwarantuje, choć zapewne podobnie jak było w roku ubiegłym, w takim przypadku Urząd Marszałkowski przesunie termin wykonania na kolejne miesiące roku 2011.

Pozostałe wydatki dokonywane są zgodnie z harmonogramem. Dotacje zarówno do Biblioteki jak i Domu Kultury przekazywane są na bieżąco wg potrzeb.

Sport

Plan – 3.283.261,63 zł; Wykonanie – 322.002,23 zł tj. 9,81 % . Realizacja nastąpi w tym dziale w 100 % . Największe zadanie inwestycyjne w tym dziale – budowa ścieżki rowerowej, realizowana jest przez gminę Sępólno Krajeńskie. Wartość tej inwestycji wynosi 2. 019.000,00 zł i jest w trakcie realizacji.

Planowane było wykonanie centralnego ogrzewania w budynku znajdującym się na stadionie miejskim – kwota 100.000,00 zł ale zgodnie z decyzją Rady Miejskiej i podjętą uchwałą zadanie to zostało usunięte z planu, a środki te zostały przeniesione na inne zadanie tj. budowę trzech boisk sportowych - w Wituni, Lubczy i Pęperzynie.

Kolejna planowana i realizowana obecnie inwestycją jest budowa zaplecza sportowego na boisku w Sypniewie> jeżeli chodzi o stronę rzeczową zadanie jest na ukończeniu i po sporządzeniu protokołu odbioru – po odbiorze zadania, zrealizowane będzie wydatkowo.

Poza tym planowano budowę i wyposażenie placów zabaw na terenach wiejskich – gminnych, ale niestety do dnia dzisiejszego nie został ogłoszony przez Urząd Marszałkowski Konkurs i najprawdopodobniej w tym roku nie będzie. W związku z tym zdecydowano, by w ramach tych środków wykonać dwa inne zadania, a mianowicie budowę placu zabaw w Zabartowie oraz budowę placu zabaw w Więcborku – na gruntach gminnych należących do sołectwa Śmiłowo / przy parkingu na ulicy Wodnej /. Zakładano również wykonanie mini – zadań inwestycyjnych tj. z funduszu sołectkiego ogrodzenie placu zabaw w Sypniewie, wykonanie boiska w Jastrzębcu i te zadania zostaną również zrealizowane.

Generalnie zarówno wydatki bieżące jak i wydatki inwestycyjne są realizowane zgodnie z harmonogramem – nie ma zagrożenia ich nie wykonania / będą one w 100 % zrealizowane/.

Przewodnicząca Komisji pytała o koszty poniesione na wykonanie placów zabaw t. kwotę 141.000,00 zł.

Skarbnik Gminy odpowiedział, że podobnie jak remonty świetlic, place zabaw, które były zrealizowane w ubiegłym roku / I etap / zostały zrealizowane i przesunięte przez Urząd Marszałkowski do dnia 31 marca 2010r. W sprawozdaniu widnieją koszty wykonania tego zadania plus koszty wstępne, dokumentacyjne II etapu, którego konkurs będzie dopiero ogłoszony przez Urząd Marszałkowski / być może w IV kwartale 2010r. /.

Przewodnicząca Komisji odniosła się również do wykonania udowy boiska sportowego w Jastrzębcu pytając czy wskazana w sprawozdaniu kwota jest pełnym kosztem tego zadania.

Nie, wydatki były jeszcze w miesiącu lipcu i sierpniu – powiedział Skarbnik Gminy.

Radna zauważyła, że pyta nie bez kozery, bo skoro możliwe jest wybudowanie boiska za 10.000,00 zł Funduszu Sołectkiego, to dlaczego inne muszą kosztować osiem razy tyle.

Pan Rembelski wyjaśnił, że jest to boisko wykonane bez dokumentacji, systemem gospodarczym i nie spełnia ono tych wymogów, które muszą być przy korzystaniu ze środków unijnych. W przypadku dofinansowania z zewnątrz musi zostać przeprowadzony przetarg, musi być wykonana fachowa dokumentacja.

Następne pytanie Przewodniczącej komisji dotyczyło rzeczywistych kosztów termomodernizacji w stosunku do planowanych wydatków.

Na dzień dzisiejszy jeszcze nie mam dokumentacji dotyczącej robót dodatkowych, ale według mojej orientacji było bardzo dużo robót dodatkowych, które nie były ujęte w specyfikacji i kosztorysie, a wynikły z potrzeby tj. Z założenia, że jeżeli coś robimy to należy zrobić to dobrze. Najwięcej tych robót wystąpiło w Przedszkolu Gminnym – powiedział Skarbnik. Prace te dotyczyły wykonania zejścia do piwnicy budynku od strony torów kolejowych, które było w złym stanie technicznym, wykonaniu/ czego wcześniej nie planowano / podjazdu dla inwalidów/ oraz usprawnienie kominów/ opierzenie kominów itp./. Co zaś do robót podstawowych, to nie mogą one wynieść ani złotówki więcej niż wynika to z przetargu. Kwota robót dodatkowych może oscylować w granicach 100.000,00 zł.

Radny Waldemar Kuszewski zauważył, że w rozdziale 80104 jest paragraf 4210 – zakup materiałów i paragraf 4220 również jako zakup materiałów, pytając z czego to wynika.

Paragraf 4220, to żywność, widocznie tego nie dopisali. Tam gdzie jest zbiorowe żywienie, żywność jest inaczej kwalifikowana jako 4220, a tam gdzie zbiorowego żywienia nie ma artykuły żywnościowe kwalifikowane są jako paragraf 4210. – odpowiedział skarbnik Gminy.

Przewodnicząca Komisji prosiła o wyjaśnienie, co tak naprawdę mieści się w palcówkach oświatowych w paragrafie 4300, ponieważ w większości wpisane są tu: opłaty telekomunikacyjne, badania lekarskie, transport, nauka języka angielskiego, opłaty komunalne. Radną zastanawiało spore wykonanie w tym paragrafie rzędu 70 %, stąd też pytanie.

Pan Rembelski odpowiedział, że w paragrafie tym mieszczą się wszystkie usługi niematerialne tj. wszelkie opłaty komunalne. Na pewno natomiast nie mieszczą się w nim badania lekarskie, nauka języka angielskiego jeżeli jest na zlecenie wykonywana przez firmę która wystawia fakturę.

Korzystając z obecności Dyrektora Miejsko Gminnego - Ośrodka Kultury, Przewodnicząca zapytała o przyczyny wysokiego wykonania w energii elektrycznej – 70 % przeznaczonych na to środków. Czy tak jest zwykle, że I półrocze pochłania taką ilość pieniędzy, czy coś się stało.

Na to pytanie odpowiedział Skarbnik mówiąc, że w tym jest również koszt zużycia wody.

Przewodnicząca zapytała również Dyrektora MGOK o ilość etatów w jednostce. W sprawozdaniu wykazana jest ilość osób nie ma natomiast ilości etatów.

Dyrektor – cały etat, księgowa – $\frac{3}{4}$ etatu, dwóch instruktorów na całym etacie, jeden na pół etatu, sprzątaczką na 0,5 etatu – powiedział p. Koziel.

Reszta rozumiem ma umowy zlecenia – p. Sowińska.

Tak i umowy o dzieło – p. Koziel.

Jeżeli chodzi o płace to są wynagrodzenia pracowników, a jeżeli chodzi o umowę zlecenie i o dzieło to nie – p. Sowińska

Nie to jest w paragrafie 4170 – Skarbnik Gminy.

Pozostając w temacie kultury Przewodnicząca zapytała, czy były możliwości, by w ramach środków na remonty świetlic wiejskich, dokonać remontu WDK w Sypniewie.

W ramach tego projektu nie z tego względu, że budynek w Sypniewie widnieje jako Dom Kultury i nie jest traktowany jako świetlica wiejska - Skarbnik Gminy.

Przewodnicząca miała też pewne zastrzeżenia do wydatków związanych z kosztami rozmów telefonicznych.

Tu Skarbnik powiedział, że trudno jest tu ocenić np. ile rozmów telefonicznych nauczyciele wykonują do rodziców itp.

Ta odpowiedź zakończyła dyskusję nad Sprawozdaniem i nastąpiło jego zaopiniowanie.

Za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało	- 4 radnych
Wstrzymał się od głosu	- 1 radny

W dalszej części spotkania p. Monika Kotarak oraz Dyrektor MGOK p. Karol Koziel przedstawili informację dotyczącą oceny sezonu turystycznego – lato 2010.

Informacja stanowi załącznik 1 i Nr 2 do niniejszego Protokołu.

Radny Waldemar Kuszewski odniósł się do wspomnianej w informacji p. Koziela wystawie pt. „Katyń” jaka miała miejsce w Domu Kultury. Radny osobiście uczestniczył w otwarciu tej wystawy i nie może uznać go za w pełni udane. Impreza o takim charakterze powinna mieć bowiem zapewnioną odpowiednią oprawę a takowej, zdaniem radnego, zabrakło. Zabrakło np. kilku słów tytułem wprowadzenia, przekazanych przez Dyrektora Domu Kultury, odpowiedniej chronologii i porządku w ustawieniu tablic. W ramach prezentacji można było również zorganizować rozmowy z osobami, które mają jakieś wspomnienia z czasów wojny. Jak podkreślił radny, są to uwagi, które podczas otwarcia wystawy zobowiązał się przekazać i to czyni. Jest to o tyle istotne, że przy organizowaniu tego typu imprez / interesujących imprez / bardzo ważnym jest dopracowanie przedsięwzięcia w szczegółach, gdyż te jako całość składają się na efekt końcowy. Warto zatem na przyszłość o tych właśnie istotnych detalach pamiętać.

W odpowiedzi Dyrektor MGOK stwierdził, że jeżeli chodzi o brak wprowadzenia słownego podczas otwarcia wystawy, to było to posunięcie z jego strony zamierzone. Uznał, bowiem, że sama tematyka wystawy jest na tyle wymowna, przejmująca i dobitna iż słowa w tym przypadku były zbędne. Jednakże, jak wynika ze słów radnego, takie założenie było błędne i należało podejść do tego w zupełnie inny sposób. Poza tym pewne nie dogranie szczegółów wynikło z faktu, że wcześniej pojawiły się problemy z transportem plansz, z montażem tablic, które trafiły w innym niż obiecywano stanie technicznym itd. Te rzeczy nieco zdeorganizowały pracowników MGOK. Poza tym dzień wcześniej w Domu Kultury odbywała się inna impreza dotycząca obchodów „Dni Krajny” i to również przełożyło się na nie dopracowanie w/w wystawy. Niemniej przedstawione uwagi zostają przyjęte jako wskazówka do przyszłych działań.

Przewodnicząca Komisji podsumowując informację złożoną przez p. Kotarak stwierdziła, że jeżeli chodzi o ocenę sezonu turystycznego, to takowej nie doszukała się w powyższej informacji. Zainteresowana była natomiast faktem, czy znane jest zapotrzebowanie. Oczywiście jest, że dla mieszkańca działania podejmowane są cały rok, natomiast sezon turystyczny nastawiony jest bardziej na przyjezdnych – osoby z zewnątrz. W informacji mowa była o ankiecie, ale jedyny wniosek jaki został przedstawiony mówił o ilości miejsc noclegowych w Ośrodkach Wczasowych. Pytanie zatem, czy w takiej ankiecie znajdują się pytania dotyczące oczekiwań turystów przyjeżdżających do Więcborka.

Pani Kotarak odpowiedziała, że ankiet takowe są, spływają do Komórki UM pod koniec sezonu turystycznego. Przygotowana ankieta miała właśnie na celu przygotowanie informacji

turystycznej zawierającej dane odnośnie ilości miejsc noclegowych, atrakcji turystycznych ilości ośrodków wczasowych.

Nie bardzo rozumiem, ankieta będzie skierowana do turystów?- Przewodnicząca Komisji

Nie do ośrodków wczasowych – p. Kotarak.

Czyli ośrodki prowadzą w sezonie jakiś wywiad i potem przekazują informację. Czy nie prościej byłoby dać ankietę gotową na początku maja, tak żeby można było już konkretnie pytać. Ja pytam o to nie bez kozery ponieważ wielokrotnie wracało pytanie o strefie ciszy na jeziorze wieciborskim i uważam, że jest to jedno z pytań, które bezdyskusyjne powinno się znaleźć w takiej ankiecie. Zdaje sobie sprawę, że w tym przypadku pytamy turystę przyjeżdżającego, nie mamy natomiast dostępu do potencjalnego turysty. Przynajmniej jednak wiemy ilu turystów, bo takie oczywiście konstruuje się pytania – czy jest to ktoś kto przyjechał przypadkowo, czy planuje przyjechać jeszcze dziesięć razy, czy planuje polecić miejsce znajomym itd. Sama ilość miejsc noclegowych jest jakąś ważną rzeczą ale tak naprawdę niewiele nam mówiącą, poza tym że możemy się ewentualnie spodziewać do budżetu gminy jakiś tam dochodów z tyłu i tyłu miejsc z racji podatków. Myślę, że są to rzeczy istotne, podobnie jak wiatraki o których była tu wcześniej żywa dyskusja, a jest to uważam również ważny element, który pozwoli nam powiedzieć, czy wiatraki przeszkadzają tylko p. Sowińskiej, ewentualnie p. Skazie, czy być może część turystów uważa to za atrakcję, a być może nie. Dlatego ja uważam, że takie pytania powinny się znaleźć, co my mamy do zaoferowania, a czego oczekują od nas turyści. Raz że jest to w interesie prywatnym właścicieli ośrodków ale też i naszym. Środki zawsze można wykorzystać różnie. Chodzi jednak o to, by nawet marne środki wykorzystać, tak żeby one zadawałały. Jest wiele rzeczy, które można byłoby zrobić, tylko jest pytanie kto przyjdzie do pracy w weekend, kto przyjdzie do pracy po południu itp. Mnie się ciśnie takie pytanie... przesunęliśmy te środki na imprezy z działu Promocji do Domu Kultury i teraz jak Pan Panie Dyrektorze ustosunkował się do wykorzystania tych środków ? One nie były wcale takie małe biorąc pod uwagę Pana wcześniejszy budżet. –Przewodnicząca Komisji.

Dyrektor MGOK powiedział, że przede wszystkim starano się przygotowywać imprezy o różnym charakterze.

A czy wcześniej zasięgnął Pan informacji na jakie imprezy jest zapotrzebowanie – pytała Przewodnicząca Komisji.

Oczywiście, że tak. Były imprezy dla dzieci, imprezy rockowe, biesiadne i disco-polo staraliśmy się sięgać do różnych źródeł. Byłem np. na pięknym koncercie kwartetu dętego Blaszanego w Sypniewie i było tam pięćdziesiąt osób na Akcencie był dwa tysiące osób. Pytanie w związku z tym, jakimi kategoriami będziemy się posługiwali – tylko ilością odbiorców? Myślę, że musi być to przede wszystkim wszechstronne, a jeżeli ktoś uważa, że 40.000,00 zł to są takie ogromne pieniądze na organizację sezonu turystycznego, to powiem od razu wprost, iż się myli i już. To są bardzo małe pieniądze, jeden koncert w Sępólnie kosztuje więcej niż nasz cały budżet – Dyrektor MGOK.

Panie Dyrektorze, żebyśmy się źle zrozumieli, bo ja widzę, że jest to na zasadzie - ja coś mówię – Pan się broni. Nie o to chodzi.

Ja uważam, że dobrze wykorzystaliśmy środki, a Pani uważa, że źle – p. Koziel.

Nie. Panie Karolu ja tą różnorodność widziałam. Warto zrobić imprezę dla pięćdziesięciu osób i wato dla dwóch tysięcy osób, ale trzeba wiedzieć, że na ten koncert przyjdzie pięćdziesiąt osób, a taki trzeba zrobić, bo tu przyjdzie dwa tysiące osób. To nie jest atak, mnie chodzi o to żeby Pan nam powiedział, czy pozytywna rzeczą z Pana punktu widzenia było przesunięcie tych środków i to dało Panu możliwość lepszej organizacji ? – Przewodnicząca Komisji.

Pan Koziel stwierdził, że właściwie pieniędzy nie przybyło było ich tyle samo z tym że wcześniej dysponowała nimi Promocja, a w tej chwili dysponował tą kwotą Dom Kultury. Jednakże tak naprawdę działanie obu jednostek przy organizacji imprez było wspólne. W roku poprzednim problem polegał na trudności w porozumieniu się, komunikacji między Domem Kultury, a Promocją. W bieżącym roku współpraca ta układa się bardzo dobrze i imprezy organizowane są wspólnie w sposób racjonalny. Zatem właściwie nie chodziło tu o fakt na czym koncie leżą te pieniądze, ale o nawiązanie odpowiedniej współpracy. Natomiast wykorzystanie pieniędzy obojętnie gdzie one się znajdują, ma służyć mieszkańcom Gminy Więcbork.

Przewodnicząca Komisji zapytała zatem, czy wówczas, kiedy środki te znajdowały się w dziale Promocji, Dyrektor MGOK miał mniejszy wpływ na co one będą wydane. Teraz ma on kolei większą możliwość wyboru. Czy jest to zatem pozytywne?

Myślę, że tak – p. Koziel.

Z tego zatem też wynika ta większa różnorodność i zróżnicowanie oferty, czyli, że była i muzyka klasyczna, i muzyka rockowa i biesiadna. O to właśnie mi chodziło, czy w Pana mniemaniu środki te zostały wykorzystane efektywnie.

Ja myślę, że one zostały wykorzystane jak najlepiej potrafiliśmy, a same pomysły i różnorodność, to efekt pracy sztabu ludzi – instruktorzy, przyjaciele Domu Kultury, Komórka Promocji UM. Wszyscy zastanawiamy się jak te skromne środki wykorzystać jak najlepiej – p. Koziel.

Radny Kuszewski pytał o organizatorów wspomnianego przez p. Koziela koncertu.

Dyrektor odpowiedział, że Koncert ten organizowany był zdaje się przez Marszałka. Do nas trafia jedynie informacja wraz z plakatem promującym wydarzenie muzyczne w wiejskich kościółkach. Kolejny taki koncert muzyki klasycznej ma odbyć się w miesiącu październiku.

Radny Kuszewski pytał również, czy wszystkie imprezy organizowane przez MGOK są w dostatecznym stopniu nagłaśniane i jakie środki w tym celu są wykorzystywane.

Zdaniem Dyrektora jest to fundamentalna sprawa i Ośrodek Kultury stara się ten element organizacyjny doskonalić tak, by było to coraz lepsze. W tym roku dużo zrobiono jeżeli chodzi o poprawę jakości plakatów tzn. ich wielkość, nakład. Pani Kotarak z Komórki Promocji UM przygotowuje te plakaty i jest ich coraz więcej, czasami MGOK zamawia afisze w drukarni. Ponadto wszystkie większe imprezy nagłaśniane są w Radio „Weekend”, powiadamia się również telewizję Bydgoską oraz lokalne gazety – „Gazeta Pomorska” i „Wiadomości Krajeńskie”. Informacja taka pojawia się także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w aktualnościach, na banerach / przynajmniej trzech /, a oprócz tego wszystkie większe wydarzenia nagłaśniane były przez tubę nagłośnieniową. Tuba wypożyczana była od

p. Mrozinskiego ale na pewno warto byłoby pomyśleć o zakupie takiego urządzenia na potrzeby MGOK.

Czy wszystkie organizowane imprezy podawane są w lokalnej prasie ? – p. Kuszewski

Tak, zawsze – p. Koziel

Radny Kuszewski zauważył, że w opinii wielu z którymi rozmawiał ale też i z własnej obserwacji wynika, iż informacja pojawiająca się w „Wiadomościach Krajeńskich” dotycząca tego co aktualnie dzieje się, czy ma się wydarzyć w wiecborskim Domu Kultury i sępoleńskim Domem Kultury, znacznie różni się jeżeli chodzi o „objętość” treści. Radny zdaje sobie sprawę, że tak na prawdę istotna jest tu nie ilość, a jakość, ale zastanawia się z czego to wynika.

Dyrektor MGOK odparł, że zdaniem pracowników MGOK, sępoleńskie Centrum Kultury przesadza z opisem co można skwitować jako przerost formy nad treścią. Dodatkowo też większe ogłoszenia kosztują, a takich pieniędzy MGOK w Więcborku nie ma.

Chodzi o duże pieniądze? – radny Kuszewski.

Wówczas mowa była o kwocie 300,00 zł, ale dla nas każdy pieniądz jest duży – p. Koziel.

Przewodnicząca Komisji pytała, czy do ośrodków wczasowych z jakimś znacznym wyprzedzeniem trafia kalendarium imprez. Jeżeli dany ośrodek zamieści na swoje stronie internetowej taki harmonogram, to ktoś kto będzie chciał przyjechać na wypoczynek weekendowy, wybierze sobie ten dany w którym może liczyć na dodatkowe atrakcje. Jest to też bardzo dobry sposób na dotarcie do większej liczby osób.

Obecna na spotkaniu p. Ewa Pirzgalska powiedziała, że z tego co mówi p. Środecki, strona informacyjna w „Wiadomościach Krajeńskich” jest bezpłatna.

Czyli te ogłoszenia są darmowe – p. Kuszewski.

Są darmowe, ale jeżeli jest tego więcej, czy zamieszczane są jakieś zdjęcia, to już niekoniecznie - p. Koziel. Podał też przykład, że MGOK Więcbork składa informację o aktualnej propozycji kinowej podając podstawowe informacje, natomiast Centrum Sztuki z Sępólna dodatkowo rozpisuje się na temat samej treści filmu. MGOK w Więcborku może również taką dodatkową informację przekazywać, bo jest to bezpłatne, ale Dyrektor uważał że jest to zbędne ponieważ kto chce i tak się pojawi.

Zdaniem radnego Kuszewskiego, jeżeli jest to informacja darmowa, to czy jednak nie warto zamieścić jakiejs krótkiej wzmianki. Być może np. samo podanie krótkiej notki z tytułem filmu niektórym nic nie będzie mówiło i nie będzie wystarczająco zachęcające do uczestnictwa. Jest na pewno tak, że jeżeli film jest rzeczywiście dobry i są ludzie którzy chodzą do kina, to oni na pewno ten film już wcześniej oglądali, ale jest też na pewno grupa ludzi, która nie wybierze się do kina do Bydgoszczy, a niejednokrotnie jest u nas jakiś ciekawy film, którego sam tytuł często niewiele mówi. Jeżeli opcja jest darmowa to może rzeczywiście warto wrzucić jakąś dodatkowa informację o filmie, czy imprezie. Może właśnie tych parę dodatkowych informacji skłoni daną osobę do obejrzenia filmu, czy uczestnictwa w imprezie.

Dyrektor MGOK skłaniał się jednak bardziej ku twierdzeniu, że krótka informacja jest bardziej uderzająca – dosadna. Jeżeli jednak taka jest sugestia radnych nie ma problemu by ją wdrożyć.

Daleki jestem od tego, by sugerować Dyrektorowi, by ten „lał wodę”, ale rzeczywiście niekiedy kilka słów dodatkowego komentarza wiele daje. Jeżeli coś organizujemy i inwestujemy w to prace naszych pracowników, to chcemy, to co robimy odpowiednio sprzedać. Niech organizator ma ta satysfakcję, że zamiast dziesięciu przyszło dwadzieścia, czy trzydzieści osób bo zainteresowały się w większym stopniu - radny Kuszewski.

Do powyższego przychylił się również radny Mroczkowski wskazując, że pewne dodatkowe informacje powinny pewne rzeczy zasugerować, uwypuklić np. fakt, że dana propozycja kierowana jest do określonego grona odbiorców, czy też odbiorców w różnym wieku.

Radny Kuszewski zmieniając temat dyskusji pytał jak w praktyce zdaje egzamin ogrzewanie sali kinowej.

Pan Koziel odpowiedział, że bardzo dobrze. Sale te „odżyły”. Sala taneczna używana jest codziennie przez kilka godzin, włączone jest też światło i dodatkowo w okresie zimowym włączona jest nagrzewnica. Niestety wiąże się z tym również zużycie prądu.

W tej części spotkania głos zabrał również p. Leszek Skaza, który poruszył problem śmieci znajdujących się na wiecbońskiej plaży. W związku z powyższym sugerował, by Komórka Promocji zwróciła uwagę Zakładowi Gospodarki Komunalnej na potrzebę usunięcia zawartości koszy po sezonie letnim. Z jego obserwacji wynika, iż miejsce to odwiedza jeszcze sporo osób przyjezdnych i widok zapełnionych pojemników nie wygląda zbyt dobrze.

Pozostając w temacie plaży miejskiej Przewodnicząca Komisji pytała o wykorzystanie pola biwakowego usytuowanego tuż przy niej.

Pani Kotarak powiedziała, że miejsce to jest wykorzystywane, a osoby które chciały z niego skorzystać zgłaszały się wcześniej i informowały Urząd o terminie pobytu / chodziło tu o możliwość korzystania z wody /. W tym roku zainteresowanie to było spore.

Dużo, to znaczy ile – dopytywał radny Kosiniak.

Pani Kotarak odpowiedziała, że nie ma wyliczeń ilości co do osoby, ale może powiedzieć, iż przez cały sezon pole namiotowe było w znacznej części zapełnione.

Radny Jerzy Urbaniak pytał z kolei jak przy organizacji imprez wygląda współpraca ze szkołami. Jego zdaniem w każdej placówce jest potencjał, który należałoby wykorzystać. Kiedyś utrzymywano stały kontakt np. z paniami, które prowadziły w szkołach zespoły wokalne i przy okazji różnych imprez wpłatane były i ich występy. To być może zwiększyłoby zainteresowanie społeczne chociażby na zasadzie, że mieszkańcy przychodziliby oglądać swoje dzieci, czy wnuki.

Widzę Pani Moniko, że ma Pani taką tendencję do używania słów „dużo, wiele” za czym nie idą żadne liczby. Myślę, że jak się przygotowuje jakąś ocenę, czy sprawozdanie to warto się pokusić o dane liczbowe. Ja osobiście nie wierzę, że na takim polu biwakowym było jakieś tam obłożenie znaczące, tym bardziej, że mówi Pani o udostępnianiu wody – czyli rozumiem,

że woda tam jako taka dostępna nie jest. Jak to wygląda, prąd tam jest – Przewodnicząca Komisji.

Prąd jest, woda również przy budynkach obok, oraz toalety. Dodatkowo w sezonie letnim ustawiony jest TOI –TOI – p. Kotarak.

Przewodnicząca Komisji podjęła też temat organizowanych „Dni Krajny w Senacie” pytając, jak Gmina zamierza się tam zaprezentować.

Zgodnie z tym co powiedziała p. Kotarak prezentacja ta nastąpi w dniach 19-20 października. Projekt organizacyjny jest jeszcze nie przygotowany, jak będzie on gotowy zostanie przekazany do akceptacji przez nasze władze. Po akceptacji zostanie on wydrukowany.

Nie mam na myśli banerów, które zamawia Piła. Chodzi mi o to, czy my jako gmina możemy wyłożyć, udostępnić nasze materiały promocyjne. Wiem, że było tam wiele różnych wersji, podobnie jak z tymi artystami regionalnymi. Było najpierw wersja, że nie mogą przyjechać, bo nie ma miejsca, potem, że na konferencje mogą. Czy w tej kwestii jest już coś wiadomo?
- Przewodnicząca Komisji.

Konkretne uzgodnienia musimy skonsultować ze Starostwem, po to byśmy sami się nie wystawiali, a nasz region był bliżej wypromowany. Jeżeli będą już przygotowane wszystkie foldery będziemy ustalać ile osób jest zainteresowanych, by jechać z nami itd. – p. Kotarak.

Czyli konkretnych ustaleń jeszcze nie ma – p. Sowinska.

Te ustalenia cały czas ulegają zmianie, tak jak sam termin wyjazdu, który był już kilkakrotnie zmieniany – p. Kotarak.

Radny Waldemar Kuszewski wyraził zaniepokojenie faktem, że do terminu rozpoczęcia imprezy pozostało raptem trzy tygodnie i na tym etapie nadal nie wiadomo, co gmina będzie mogła tam zaprezentować i w jakiej formie. Pytał z czego to wynika.

Pod względem promocyjnym nie ma żadnego zagrożenia, ponieważ jesteśmy przygotowani. Wspólnie z Biblioteką miejską jesteśmy zaopatrzeni w różne foldery, albumy historyczne i inne materiały. Jeżeli zajdzie konieczność zabrania tego typu rzeczy jesteśmy przygotowani – p. Kotarak.

Powiedziała Pani, że na razie nie chcecie nic robić, czekacie na odpowiedź ze Starostwa itd. ja myślę jednak, że Sępólno nie będzie się zastanawiało, co Starostwo przygotowuje, tylko będzie starało się jak najlepiej wypromować swoje miasto – to co robią, i to co mają ewentualnie do zaproponowania. Musimy pamiętać o tym, że Więcbork jest raczej miastem nastawionym na turystykę i jeżeli my takich okazji nie będziemy wykorzystywać, to zawsze będzie się to nam w jakiś sposób „czkało”. Mówimy tu o ocenie sezonu turystycznego, pani mówiła o pewnych ankietach, a ja uważam, że znowu jesteśmy krok do tyłu, bo rzeczywiście ankiety powinny być w ośrodkach wypoczynkowych, gdzie osoby które spędzają tutaj czas, przyjeżdżając do naszego miasta, wypełniając taką ankietę mówią nam czego oni ewentualnie się spodziewają, czy są zadowoleni czy nie, co jeszcze możemy im zaoferować-zaproponować, w jaki sposób coś usprawnić, żeby ten Więcbork był rzeczywiście coraz bardziej atrakcyjny turystycznie. Jeżeli nie zrobiliśmy tego w tym roku, w sezonie który faktycznie się skończył, do nowego sezonu przystępujemy jakby po omacku. Zrobimy „mniej

więcej” tak jak do tej pory robiliśmy, bo chyba było dobrze. W sumie nie wiemy, czy można było coś zrobić lepiej, no ale te informacje musimy czerpać od osób tym najbardziej zainteresowanych. Osoby prowadzące Ośrodki wypoczynkowe będą robić swoje, bo wiedzą, że jest to ich „chleb powszedni”, ale my mamy promować ten Więcbork i umożliwiać zarówno tym przedsiębiorcom jak i mieszkańcom funkcjonowanie tutaj. Jeżeli od osób przyjeżdżających tutaj nie wiemy czego oni się spodziewają, kolejny sezon będzie przygotowywany „po omacku” – mówił radny Kuszewski.

Dla mnie bardzo kluczowym było użycie słowa „konieczność”. Nie traktujemy pewnych rzeczy jako nasze możliwości tylko jako konieczność i to pewnie jeszcze jako bardzo przykrą konieczność – mówiła Przewodnicząca Komisji. Radna wspomniała również o tablicy informacyjnej na Grodzisku, pytając czy jest ona zamieszczona zgodnie z przepisami. Z tego bowiem, co wie cała mała infrastruktura wykonana jest tak bez uzgodnień / ławki, tablice/.

Ta tablica została skonsultowana z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków i został wyrażona zgoda na jej umieszczenie. Również tablica jak i jej projekt tablicy przygotowany wspólnie z p. Skazą został przesłany i zatwierdzony. – p. Kotarak.

Radny Kuszewski prosił, by p. Kotarak jako osoba zajmująca się turystyką gminy, oceniła tegoroczny sezon turystyczny - to co się w nim działo, co zrobiono i jakie wnioski wsunęto z myślą o przyszłorocznym sezonie.

Tegoroczny sezon turystyczny uważam za jak najbardziej udany. Tegoroczny sezon był kulturalny, wszyscy odwiedzający nas turyści nie mogli się nudzić był wypełniony w pełni – co tydzień odbywała się impreza rekreacyjno-sportowa lub kulturalna, nie tylko w Więcborku ale też w całej gminie. Po względem wypoczynkowym tj. przygotowania plaży pod względem sanitarno – technicznym wyglądało to też dobrze – była możliwość korzystania z plaży, informacji turystycznej i materiałów promujących naszą gminę. Sezon ten można uznać za udany – p. Kotarak.

Radny Józef Kosiniak uważał, że dobrze, iż p. Kotarak wyraża taką opinię, bo negatywnym byłoby coś robić i robić to źle. Żeby jednak rzeczywiście potwierdzić słuszność działań Promocji UM należałoby by jednak sporządzić już na przyszłoroczny sezon letni ankietę i po jego zakończeniu Komórka Promocji, czy Rada Miejska, uzyskałaby prawdziwy obraz zadowolenia turystów korzystających z wypoczynku na terenie gminy Więcbork. Byłoby to konieczne w innym razie ocena ta może być różna w zależności od oceniającego. Ankieta odzwierciedlałaby zarówno stan zadowolenia jak również dawałaby wskazówki do dalszych działań.

Burmistrz Więcborka przysłuchując się toczącej dyskusji powiedział, że ma to szczęście, iż bardzo często spotyka się z właścicielami ośrodków wczasowych i w ich odczuciu bardzo pożądanym byłoby przygotowanie oferty dla turystów na tzw. „czas niepogody” . Optymalną ofertą byłaby możliwość korzystania z basenu. Na pewno można byłoby wówczas wydłużyć sezon turystyczny, wypromować nasze ścieżki rowerowe itd. może również budowa parku linowego. Na to jednak są potrzebne potężne środki finansowe. Na dzień dzisiejszy Burmistrz jest zadowolony z jednej rzeczy, a mianowicie z faktu, że przy ośrodkach funkcjonuje już kanalizacja i nie ma potrzeby narażać turystów na widok przyjeżdżających co rano beczkowsów z fekaliami. Poza tym, gmina skupiła się również na tym, by poprawić wizerunek miasta i temu ma też służyć inwestycja budowy ścieżki rowerowej – inwestycji wieloletniej, która zakłada również przebudowę kąpieliska na plaży miejskiej / nowy pomost,

boiska do gry w siatkówkę, plac zabaw itp./To są propozycje Gminy na które w chwili obecnej nas stać i na nich należałoby się skupić wykonując je jak najlepiej. „melodia przyszłości” niech będzie zrobienie w Więcborku centrum Paintball’a, czy lądowisko dla motolotni. Na razie zrobimy jednak to, co mamy w „zasięgu ręki”. Jak zawsze są pewne niedociągnięcia i potknięcia ale uważa, że zarówno Dyrektor Koziel, jak i dział Promocji UM na miarę posiadanych środków robią bardzo dużo. Zawsze też z wszelkich potknięć należy wysnuć odpowiednie wnioski i podjąć odpowiednie działania – ulepszyć je. Najpierw należy wykonać te rzeczy, które dla gminy są zasadnicze. Pewne rzeczy zostały już wykonane, zatem nie można powiedzieć, że sezon ten, jak i cały rok zostały zmarnowane cyt.” przepracowaliśmy go naprawdę uczciwie” – koniec cytatu.

Panie Burmistrzu, nikt tu nie ujmuje inwestycjom typu kanalizacja, że one wpływają rzeczywiście na poprawę atrakcyjności. Natomiast chyba nie tym się powinna zajmować ta Komisja. Ja się nie zgodzę, że niektóre rzeczy przy środkach którymi dysponujemy, są nie do naprawienia. Basen jest oczywiście wiadomo – „melodia bardzo dalekiej przyszłości” zapewne / chyba, że wpadną nam jakieś cudowne pieniądze nie wiadomo skąd /, natomiast my wszyscy jak sądzę, idziemy tu w kierunku optymalnego wykorzystania środków, które mamy – i tylko o to nam chodzi – mówiła Przewodnicząca Komisji.

Ja mówiłem, że można z pewnych rzeczy wyciągnąć wnioski i zrobić je lepiej – przypomniał Burmistrz Więcborka.

Radny Kuszewski przychylił się do słów Przewodniczącej Komisji uznając, że Burmistrz dla podniesienia rangi tego, co wykonuje Promocja, mówi o wykonaniu kanalizacji, co dla właścicieli ośrodków, a przede wszystkim turystów, zadziałało jakby najbardziej „In plus”. Jednakże to, co zrobił Urząd w ramach inwestycji nie ma nic wspólnego z tym, co robi Promocja, czy z tym co ma robić ta Komórka. Cyt.: „Burmistrz mówi, że dyskutujemy, czy została wykonana ankieta, czy nie – czy powinna być zrobiona, czy nie i co ewentualnie-jakie wnioski moglibyśmy z niej wyciągnąć. Ja chciałbym zauważyć, że jest to kolejny rok w którym mówimy, czy ankieta została zrobiona, czy nie. O tej ankiecie mówiliśmy już przed poprzednim sezonem turystycznym i nie wiem czemu jest tu taki opór. Czy jest to rzeczywiście taka inwestycja i, czy jest to tak trudne do zrobienia” – koniec cytatu.

Myślę, że zabrnęliśmy tu zdecydowanie za daleko w kompetencje osób, które mają pewne rzeczy w swoich zakresach czynności i z tego powinny być rozliczane – stwierdził Przewodnicząca Komisji. Podkreśliła też jeszcze raz, że krytyka nie jest atakowaniem kogokolwiek oraz, że p. Kotarak ma tendencję do uogólniania i unikania jakiś konkretów. To jest fakt, bo to jak widzę, nie tylko ja zauważyłam. Jeżeli mówimy o rozdawnictwie jakiś gadżetów, to Az się prosi żeby powiedzieć, że wyprodukowaliśmy „tyle i tyle” tysięcy ulotek, rozdaliśmy je „tu, czy tam” . Jeżeli idzie folder z mapką w świat, to podobnie jak z albumami Krajeńskiego Parku – po co ja mam dać „iksińskiemu”, który ten teren świetnie zna. Promocja jest wtedy, gdy my to rozdamy – puścimy w świat. Tego też, po raz kolejny nie możemy się doczekać. Podobnie jak wielka obsada pola biwakowego – jestem bardzo ciekawa, czy kiedyś się tego doczekam / pewnie już nie/ w liczbach - Przewodnicząca Komisji.

Radny Kuszewski wspomniał, iż niedawno rozmawiałem z osobą, która organizuje rajdy rowerowe – mowa o grupie osób jeżdżących rowerami po Europie i sugerował rozmówcy, że ich przypadku aż się prosi, by podczas wypraw nosili koszulki z napisem „Więcbork”, czy coś podobnego, by w ten sposób promować naszą gminę. Wówczas też usłyszał, że osoba ta

zwróciła się do Gminy w celu uzyskania materiałów promocyjnych, a jedyne co mu zaproponowano to długopisy napisem „Więcbork” – rzecz niewiele mówiącą o naszej gminie. Wskazał w związku z tym, że Gmina powinna ściśle współpracować z organizacjami naszego terenu i wykorzystywać cały czas tą potęgę w swojej kampanii promocyjnej i tego typu okazje jak powyższa wykorzystywać.

Domyślałam się z kim Pan Kuszewski rozmawiał i mapki zostały mu zaproponowane. Niestety usłyszałam, że nie bo jeżeli włożą je w plecak, to i tak się wygniotą i nie będzie efektownie wyglądało wręczenie takich wygniecionych folderów – p. Kotarak.

Przewodnicząca ZNP p. Ewa Pirzgalska włączając się do dyskusji podziękowała p. Kotarak, podkreślając przy tym bardzo dobrą współpracą Komórki UM z placówkami oświatowymi gminy Więcbork. Jak wskazała, podczas różnych imprez organizowanych przez te placówki, dzięki pomocy Komórki, osoby przyjezdne mogły zostać obdarowane kalendarzami ze zdjęciami ciekawych miejsc z terenu Więcborka i okolic. Osobiście zatem spotkała się z taką formą promocji, która należy pochwalić.

Ta uwaga zakończyła dyskusję w temacie.

W sprawach różnych radny Jerzy Urbaniak pytał, czy w Szkole Podstawowej funkcjonuje drugi, dodatkowy oddział przedszkolny.

Wszystko było przygotowane więc powinien funkcjonować – powiedział Burmistrz

Powyższe potwierdziła również Przewodnicząca ZNP p. Ewa Pirzgalska mówiąc, że żadnych problemów nie było, do pracy w szkolnym oddziale przeszła jedna nauczycielka z przedszkola i w tej chwili w SP funkcjonują dwa oddziały przedszkolne.

Jako kolejny w tej części spotkania głos zabrał p. Leszek Skaza informując radnych o wykopaliskach na plaży miejskiej biegnących wzdłuż budowanej ścieżki rowerowej. Badania obejmują ponad 200m, czyli kopanie ręczne. Kolejne 200m jest nadzór, co oznacza, że będzie można użyć do kopania sprzętu. Uwaga do prowadzonych prac jest taka, że przed zaangażowaniem wykonawców przeprowadzających tego typu prace / kopanie mechaniczne / należało jednoznacznie określić sposób wykonawstwa, co na pewno wykluczyłoby konflikty i kłótnie, podczas realizacji zadania. Dotychczasowe efekty prac wykopaliskowych, to odkrycie mnóstwa ceramiki / szczególnie na bezpośrednim obszarze Grodziska /, mnóstwo kości i zarysy obiektów głębiej ukrytych w ziemi. Wykopy prowadzone są do głębokości projektowej tj. ok. 30cm. Ogólna refleksja p. Skazy dotycząca samej ścieżki i betonowania duktów leśnych większości jest znana i nie będzie jej przytaczał. Natomiast odcinek od podnóża Góry Św. Katarzyny na jej szczyt – zrobienie z niego ścieżki rowerowej pod kątem 45° jest, jego zdaniem, zwykłą głupotą cyt.: „projektant tego chyba na głowę upadł, lub projektował to zza biurka nie znając warunków terenu, ponieważ zjeżdżając z tej góry rowerem albo wpada się do jeziora, albo można sobie rozbić łeb na jakimś drzewie, ewentualnie jest jeszcze niebezpieczne skrzyżowanie z drogą asfaltową – biegnącą u podnóża Góry. To jest jedna wielka pomyłka, dla mnie jest to „chore”. Czy nie można było puścić tej ścieżki po tej drodze asfaltowej, która biegnie wzdłuż Góry, wokół Góry ? Kto wie gdzie pod górą pod kątem 45° i kto będzie z niej zjeżdżał? A zimą jeżeli komuś się tam zechce zejść – bo jest równo – zjedzie prawie do samego jeziora na „czterech literach”. Czy ktoś w ogóle o tym myślał projektując to. Zamierzam porozmawiać sobie z policjantami, jak oni to widzą jeżeli chodzi o bezpieczeństwo. Bezpieczeństwo w ruchu tam również obowiązuje, tym

bardziej, że jest tam to skrzyżowanie. Tu coś jest nie tak. Chciałbym się dowiedzieć, jeżeli Burmistrz jest w stanie odpowiedzieć, z imienia i nazwiska jak się ten projektant nazywa – koniec cytatu.

Jest to Pan prof. Jamróz z Gdańska, bodajże z Politechniki – Burmistrz Więcborka.

Bardzo mu gratuluję tej profesury, był na miejscu – p. Skaza.

Był i on i jego ludzie. Mnie zawsze uczono wielkiego szacunku również dla tytułów naukowych i jeżeli ktoś próbuje kogoś krytykować i jeżeli profesora, to ja się Pana pytam jaki Pan ma tytuł naukowy, żeby negocjować kwalifikacje tamtego Pana – Burmistrz Więcborka.

Na szczęście żadnego, bo gdybym miał mieć taki, to jestem szczęśliwy, że nie mam żadnego p. Skaza.

Radny Roman Mroczkowski zgłosił potrzebę uregulowania możliwości parkowania przy Liceum Ogólnokształcącym oraz przy Centrum Edukacyjnym podczas odbywających się zebrań rodziców. Generalnie obowiązuje tam zakaz wjazdu, ale takie szczególne okoliczności mogłyby stanowić wyjątek. W chwili obecnej dzieje się tak, że mieszkańcy wzywają policję, która kara rodziców mandatami. Warto byłoby tą sprawę uregulować.

Radny Kosiniak pytał na kogo wniosek został tam ustawiony znak zakazu.

Na wniosek mieszkańców – p. Ewa Pirzgalska.

Dyrektor Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury wskazał radnym, że w swojej pracy chciałby skupić się głównie na kulturze jest jednak tak, że większość spraw, którymi się zajmuje nie ma nic z nią wspólnego. Głównie zmagają się ze złym stanem technicznym budynków kultury. Prosił o pomoc, gdyż 17 okien wymaga wymiany, sufity ciekną, a kilka drzwi również należałoby wymienić. Jest to w tej chwili pilna potrzeba, są wydane nakazy przez Sanepidu, zamknięto już salę gimnastyczno-widowiskową w Sypniewie. Dochodzi do sytuacji, że środki przeznaczone na działalność MGOK muszą być wydawane na remonty, bo takich nie ma w budżecie. Taki stan rzeczy powoduje, że nie ma odpowiedniego komfortu pracy – zima jest zimno, latem gorąco bo okna się nie otwierają/ jest to również niezgodne z zasadami BHP /. Dlatego też Dyrektor prosił o pomoc. Od p. Sikorskiej dowiedział się, że jest możliwość pomocy WDK w Sypniewie z Projektu „Odnowa Wsi” ale warunki są takie, że należy zapewnić 30 % wkładu własnego oraz środki na przygotowanie projektu budowlanego. Wniosek musiałby zostać złożony do końca listopada br.

Wniosek złożony łącznie z projektem? – Przewodnicząca Komisji

Tak – p. Koziel.

A realizacja kiedy? – Przewodnicząca Komisji.

Na pewno w przyszłym, bo zanim nastąpi rozstrzygnięcie konkursu – Skarbnik Gminy.

Są to konkretne koszty, które trzeba było ponieść, pytanie czy budżet jest w stanie to udźwignąć – Przewodnicząca Komisji.

Sprawa jest już w toku jeżeli chodzi o salę gimnastyczną w Sypniewie. Tam jest zaangażowany p. Kuczerepa, Burmistrz również tam był i tam zapadły pewne ustalenia o których ja nie wiem – p. Koziel.

Dziwnym dla mnie jest, że coś się planuje jakby poza głównym zarządzającym budynkiem. Rozumiem, że z Sali korzysta szkoła i Dom Kultury ale – Przewodnicząca Komisji.

Jest to dość świeża sprawa i po prostu nie mam informacji na ten temat. Wiem tyle, że sala jest zamknięta. Pan Burmistrz obiecał pomóc ale nie wiem jak to będzie dalej wyglądało – p. Koziel.

Zdaniem radnego Kuszewskiego naturalnym powinno być uczestnictwo w rozmowach zarówno Burmistrza ale również i Dyrektora MGOK. Nie wyobraża sobie żeby mogło być inaczej. Natomiast innym pytaniem, które należałoby zadać jest to od kiedy wiadomo, że okna i drzwi należy wymienić a sufit przecieka?

Nie mieszajmy teraz dwóch rzeczy. Dyrektor powiedział o wszystkich potrzebach, ja natomiast myślę że musimy rozgraniczyć potrzebę pilną, a mianowicie salę WDK i jak rozumie problem okien, który dotyczy Domu Kultury w Więcborku. Pytanie, czy Dom Kultury dałoby się w jakikolwiek sposób dofinansować z zadań termo modernizacyjnych? – Przewodnicząca Komisji.

Pani Sikorska powiedziała, że już nie ma takiej możliwości – p. Koziel.

W tej chwili nie, w tym roku nie, ale na przyszły rok prawdopodobnie też będą konkursy ogłaszane. To jest proces ciągły – termomodernizacja. Mamy na przykład przygotowaną dokumentację na termomodernizację innych obiektów szkolnych na lata następne – szkoła w Pęperzynie, Runowie itd. To nie jest proces, który zamyka się w roku 2010 – Skarbnik Gminy.

A jeżeli chodzi o alokację, to jaki to będzie procent udziału własnego do – Przewodnicząca Komisji.

25% / 75% . VAT jest kosztem kwalifikowanym. Tak jest teraz w tym konkretnym projekcie, ale następny może mieć inne warunki – Skarbnik Gminy.

Dyrektor MGOK odniósł się do pytania radnego Kuszewskiego mówiąc, że od kiedy został dyrektorem informował, że sytuacja jest zła. Natomiast pewne rzeczy dzieją się nagle np. przeciekający dach po dużej ulewie. W sali plastycznej było sprawne jedno okno, nagle psuje się i ono, i nie ma żadnego sprawnego okna w pomieszczeniu. Źle było zawsze ale teraz sytuacja jest po prostu tragiczna – zakończył.

Jak wygląda ta sytuacja w WDK w Sypniewie ? – radny Kuszewski.

Te mniejsze rzeczy zrobiliśmy własnym sumptem. Prace wykonuje palacz, zostały jedynie zakupione materiały. To było wyremontowanie jednej sali, połatanie części dachu, wstawienie jednego okna, oprawienie drzwi, wykonanie wentylacji mechanicznej w toalecie – na to mogliśmy sobie pozwolić. Jeżeli chodzi o salę gimnastyczną w WDK, to trzeba wymienić lampy oświetleniowe, a to już jest duży koszt i połatanie dachu od zewnątrz i wewnątrz. Sala

ta została zamknięta z powodu bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia tam przebywających – Dyrektor MGOK.

Pytanie – czy warto robić coś szybko, byle dostać ta zgodę Sanepidu żeby ta salę użytkować? Ja wiem, że sala gimnastyczna jest potrzebna ale słuszne jest takie łatanie bez końca, czy nie warto pójść rzeczywiście w jakieś dofinansowanie? I na ile jest realne udźwignięcie takiego remontu kapitalnego w następnych budżetach? – Przewodnicząca Komisji.

Z tego co wiem, będzie wykonana taka doraźna naprawa, część środków na ten cel pójdzie z budżetu oświaty. Nie mam jeszcze ostatecznych kosztów tego co ma być wykonane, ale w październiku będzie to w zmianach, w budżecie. Wiem też, że Dom Kultury też jakieś niewielkie środki na to przeznaczy tj. 900,00 zł – Skarbnik Gminy.

Jeżeli w listopadzie jest konkurs, to mamy miesiąc na przygotowanie dokumentacji, a to nie jest dużo – Przewodnicząca Komisji.

Pytanie czy warto w sensie - czy są środki? i to wszystko będzie mogło się zostać przeprowadzone? – Dyrektor MGOK.

Sprawa którą poruszył Dyrektor jest jakby obok tego konkursu. Konkurs będzie dotyczył całości jednostki sypniewskiej – Skarbnik Gminy.

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy jest zatem już decyzja, że do tego konkursu przystępujemy?

Skarbnik odpowiedział, że przystąpić zawsze warto, bo wycofać się można zawsze.

Na tym spotkanie zakończono.

Prot I. Mrozek

Przewodnicząca Komisji

/-/ Grażyna Sowińska

